

Równo dwa lata temu, w kwietniu 2012 roku, na naszym bliźniaczym portalu, pisaliśmy o tym, jak to na ulicę Kolonia Zręby zawitał dwudziesty pierwszy wiek - artykuł o budowie drogi . Dawno temu to było. Owszem, tylko dwa lata, ale jednak dotyczyło tej samej drogi, którą teraz buduje na Kolonii firma Drogomost.

Te dwa lata temu, położono płyty tylko na połowie klepiska, ponieważ na resztę zabrakło pieniędzy. Podobno za sprawą Euro 2012. Za każdym razem, kiedy dopytywaliśmy się, kiedy budowa drogi się skończy, słyszeliśmy, że nie ma na to pieniędzy. Wreszcie fundusze się znalazły i dwudziesty pierwszy wiek zawita również na drugą część Kolonii Zręby. Mieszkańcy cieszą się, bo nareszcie skończą się problemy z dojściem do posesji, zwłaszcza wczesną wiosną i późną jesienią, kiedy to musieliśmy przedzierać się przez wyboje i wszędzie zalegające błoto. Nie mówiąc już o matkach, które musiały przez te wyboje pchać dziecięce wózki i walczyć zimą z hałdami śniegu.

Kiedyś, jeszcze zanim powstała pierwsza część drogi na Kolonii, zawitała do nas pani ze spółdzielni mieszkaniowej (to było w latach, kiedy wielu mieszkańców starało się tutaj o wykup domów na własność). Pani przyjechała docelowo stwierdzić, że naszej drodze niczego nie brakuje i że do każdego domu droga jest. I prowadzi. I można nią do domu dotrzeć. Dojechać. Dojść na piechotę. Była taka pewna siebie i pewna tego, że z drogą jest wszystko w porządku... Cóż... To była wczesna wiosna, kiedy owa pani wywinęła pięknego orła na naszej kolonijnej drodze, tak elegancko, w eleganckich pantoflach, prosto w błoto. Rok później zaczęli układać płyty.

Nic to, najważniejsze, że się dzieje i droga będzie. Wreszcie :)

{gallery}galeria/droga_kolonia{/gallery}